Kundel bury – Fasolki

Gdy był mały, to znalazłem go w ogródku
I wyglądał jak czterdzieści osiem smutków
Taki mały, taki chudy, nie miał domu ani budy
Więc, go wziąłem, przygarnąłem, no i jest

Razem ze mną kundel bury
Penetruje wszystkie dziury
Kundel bury, kundel bury
Kundel bury fajny pies

Gdy jest obiad to o kundlu najpierw myślę
Gdy jest brudny to go latem kąpię w Wiśle
Ma numerek na obroży i wygląda nie najgorzej
Chociaż czasem ktoś zapyta: co to jest?!

Razem ze mną kundel bury
Penetruje wszystkie dziury
Kundel bury, kundel bury
Kundel bury fajny pies

Ludzie mają różne pudle i jamniki
Ale ja tam nie zamienię się już z nikim
Tylko mam troszeczkę żalu, że nie dadzą mu medalu
Bo mój kundel to na medal przecież pies

Razem ze mną kundel bury
Penetruje wszystkie dziury
Kundel bury, kundel bury
Kundel bury fajny pies
Kundel bury, kundel bury
Kundel bury fajny pies

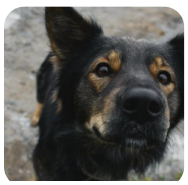

Słowa: Wanda Chotomska
Muzyka: MARKIEWICZ ADAM ZBIGNIEW